

Sygn. akt I C 1043/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2020 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Sachajczuk-Puławska

Protokolant Aleksander Kondej

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2020 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą  
w W.

o ukształtowanie

1. kształtuje stosunek prawny, wynikający z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z dnia 19 kwietnia 1998 roku (Polisa nr (...)), zawartej przez pozwanego (...) Spółkę Akcyjną z posiadaczem pojazdu K. K., poprzez ustalenie górnej granicy odpowiedzialności (...) Spółki Akcyjnej wobec powoda G. P. za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 4 października 1998 roku do sumy gwarancyjnej 16.230.244,10 zł ( szesnaście milionów dwieście trzydzieści tysięcy dwieście czterdzieści cztery złotych i 10/100);
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej na rzecz powoda G. P. kwotę 10.817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych ) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i kwotę 17 zł (siedemnaście złotych ) tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sygn. akt I C 1043/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 kwietnia 2018 roku (data stempla) powód G. P. wniósł o ukształtowanie na podstawie art. 357<sup>1</sup> k.c. stosunku prawnego wynikającego z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z dnia 19 kwietnia 1998 roku, polisa nr (...) łączącej K. K. posiadacza samochodu osobowego o numerze rejestracyjnym (...) i pozwanego, poprzez oznaczenie zmienionego sposobu wykonywania zobowiązania pozwanego wobec powoda G. P., wynikającego z następstw wypadku komunikacyjnego z dnia 4 października 1998 roku, spowodowanego przez J. K., poprzez ustalenie granicy odpowiedzialności pozwanego do sumy gwarancyjnej wynoszącej 17.695.810 zł (według średniego kursu euro NBP na dzień 9 stycznia 2018 roku, tj. 4,1647 zł). Ponadto wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 21.617 zł (pozew k. 10-40).

W uzasadnieniu powód wskazał, że został poszkodowany w ww. wypadku komunikacyjnym, a odpowiedzialność za naprawienie szkody ponosi pozwany i do dnia wniesienia pozwu wykonuje swoje zobowiązanie, wypłacając na rzecz powoda rentę odszkodowawczą w kwocie po 6.254,51 zł miesięcznie. Powód wskazał, że doznane przez niego w wyniku wypadku obrażenia są w większości nieuleczalne i w dalszym ciągu wymaga on stałej rehabilitacji i gimnastyki, jego możliwości samoobsługowe są znacznie ograniczone i wymaga pomocy innych osób. Powód wskazał, że suma gwarancyjna określona w ww. umowie wynosi 2.308.260 zł i ulegnie wkrótce wyczerpaniu, co sprawi, że umowa OC nie spełni swojej funkcji ochronnej, a wypłacenie całości tej sumy nie wykona zobowiązania ubezpieczyciela. Zdaniem powoda zaprzestanie przez pozwanego wypłacania mu dalszych świadczeń będzie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Powód podkreślił, że od chwili zawarcia umowy ubezpieczenia a dniem wniesienia pozwu, nastąpiła nadzwyczajna zmiana stosunków, co wynika z rosnących kosztów utrzymania, spadku inflacji, wielokrotnego wzrostu dochodów oraz wprowadzenia znacznie wyższej sumy gwarancyjnej w ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej aniżeli suma, na którą opiekuje umowa, z tytułu której uprawniony jest powód. Wysokość swojego żądania powód określił jako równowartość 6.070.000 euro w PLN wg średniego kursu NBP z dnia 9 stycznia 2018 roku, tj. dnia sporządzenia wezwania do próby ugodowej (4,1647 zł) x 70%, przyjmując, że skutki nadzwyczajnej zmiany stosunków obciążają obie strony w proporcjach 70% ubezpieczyciel, a 30% uprawniony.

Pozwany (...) S.A. w odpowiedzi na pozew z dnia 25 listopada 2019 roku (data stempla) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu (odpowieź na pozew k. 191-197v).

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że wobec wejścia w życie ustawy z dnia 19 lipca 2019 roku o szczególnych uprawnieniach osób poszkodowanych w przypadku wyczerpania sumy gwarancyjnej ustalonej na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem 1 stycznia 2006 roku, powód winien skierować roszczenie o wypłatę renty bezpośrednio do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, zamiast wytaczać powództwo o podwyższenie tej sumy przeciwko ubezpieczycielowi. Pozwany twierdził, że powód nie posiada legitymacji czynnej do wystąpienia z powództwem o ukształtowanie stosunku prawnego wobec nadzwyczajnej zmiany stosunków, bowiem nie jest stroną umowy ubezpieczenia OC. Zdaniem pozwanego, skoro powództwo niniejsze opiera się w istocie na art. 189 k.p.c., to powód winien wykazać interes prawny, a tego nie uczynił. Podnosił również, że ewentualne uwzględnienie powództwa będzie jednostronną ingerencją w treść umowy ubezpieczenia z pokrzywdzeniem pozwanego, zarzucał brak spełnienia przesłanek ustawowych z art. 357<sup>1</sup> k.c., w szczególności wskazywał, że zmiany prawne i naturalne zmiany gospodarcze nie są nadzwyczajną zmianą stosunków w rozumieniu tego przepisu. Pozwany twierdził, że powód nie wykazał, kiedy wygaśnie obowiązek świadczenia na rzecz pozwanego, a dotychczas to nie nastąpiło. Ostatecznie z ostrożności wnosil o uwzględnienie powództwa do kwoty 1.000.000 euro.

W dalszym toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska. ( protokół rozprawy z 9 czerwca 2020 roku. ( k.231-236)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód G. P. w dniu 4 października 1998 roku został poszkodowany w wypadku komunikacyjnym. Odpowiedzialność za skutki wypadku ponosi na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nr (...) z dnia 19 kwietnia 1998 roku pozwany – (...) S.A. (okoliczności bezsporne).

G. P. jest trwale całkowicie niezdolny do pracy, ma ustalone prawo do renty i dodatek pielęgnacyjny od 1 sierpnia 2008 roku na stałe. Otrzymuje rentę od pozwanego (kopia wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 12 października 2009 roku, sygn. akt VII U 24/09 k. 42, potwierdzenia przelewów k. 54-55).

Od daty ustalenia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, wypłaca on świadczenia na rzecz powoda. Z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia oraz renty z tytułu zwiększonych potrzeb i utraconych zarobków pozwany do dnia 31 stycznia 2018 roku wypłacił powodowi kwotę 1.334.741,63 zł, a na dzień 31 października 2019 roku do wypłaty pozostała suma 264.876,39 zł, co stanowi 88% sumy gwarancyjnej przewidzianej w umowie (kopia wyroku Sądu

Okręgowego w Warszawie z dnia 2 marca 2015 roku, sygn. akt II C 151/11 z uzasadnieniem k. 43-49, pismo k. 53-53v, okoliczności bezsporne).

Pismem z dnia 11 stycznia 2018 roku powód wezwał pozwanego do dokonania zmiany stosunku prawnego, tj. umowy ubezpieczenia OC, łączącego posiadacza pojazdu z pozwanym, poprzez podniesienie górnej granicy sumy gwarancyjnej do kwoty 17.695.810 zł. W odpowiedzi na powyższe pozwany odmówił zwiększenia sumy gwarancyjnej z przewidzianej umową, tj. 2.308.260 zł (600.000 euro) do sumy wnioskowanej przez powoda, informując jednocześnie o przysługującej powodowi możliwości wytoczenia powództwa o ukształtowanie stosunku prawnego na podstawie art. 357<sup>1</sup> k.c. (wezwanie z potwierdzeniem nadania k. 50-52, pismo k. 53-53v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wszystkich dowodów z dokumentów, zgromadzonych w niniejszej sprawie, uznając, że stanowią one pełnowartościowy materiał dowodowy. Autentyczność i wiarygodność tych dokumentów nie była bowiem przez strony kwestionowana. Strony dokonały jedynie ich odmiennej oceny, w zależności od podnoszonych twierdzeń i zarzutów. Takie stanowisko stron procesu, w ocenie Sądu, nie miało jednak wpływu na ich autentyczność i wiarygodność. Sąd oparł się również na okolicznościach bezspornych, które nie zostały przez żadną ze stron zakwestionowane, bądź też zostały wprost przyznane.

Sąd pominął składane przez powoda w uzasadnieniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych dokumenty uznając, że nie mają one wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Sytuacja finansowa powoda była istotna z punktu widzenia złożonego przez niego wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, jednak nie ma żadnego wpływu na ewentualną zasadność powództwa.

Sąd pominął również dokumenty, składane przez powoda na okoliczność ustalenia, że od daty ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku znacznie wzrosły ceny towarów i usług konsumpcyjnych oraz przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej, spadała natomiast inflacja, a w związku z tym dostrzeżono problem wyczerpywania się sum gwarancyjnych ubezpieczeń OC – tj. pismo Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania k. 56-57v, pismo Prezesa Zarządu Polskiej Izby Ubezpieczeń k. 58-59, Komunikat Komisji Europejskiej k. 60, zestawienia GUS k. 61-62, artykuły prasowe k. 63-64. Są to w ocenie Sądu fakty powszechnie znane, a jako takie nie wymagały dowodzenia.

Jednocześnie zbędne było przesłuchanie powoda celem ustalenia aktualnego stanu zdrowia jako poszkodowanego w wypadku, jego możliwości podjęcia zatrudnienia, kosztów bieżącego leczenia, rehabilitacji i opieki, zgromadzone przez niego środki finansowe albo chęć i zarazem niemożność podjęcia pracy w wyuczonym zawodzie. Powód wnosząc pozew nie żądał zmiany wysokości świadczenia ubezpieczyciela, ale zwiększenia zakresu jego zobowiązania. Nie wytoczył też odrębnego powództwa o podwyższenie świadczeń. Podstawą faktyczną tego sporu była zaś nadzwyczajna zmiana stosunków prowadząca do rażącej straty poszkodowanego, a nie zwiększona skala jego potrzeb. Były to zatem okoliczności niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo zasługuje na uwzględnienie co do zasady.

Okoliczności wypadku, w tym osoba sprawcy, zakres odpowiedzialności pozwanego i wysokość dotychczas wypłaconych świadczeń nie była między stronami sporna. Pozwany przyznał, że jako ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, a suma gwarancyjna uległa wyczerpaniu w 88%. Strony nie były zgodne co do tego, czy wobec wejścia w życie ustawy z dnia 19 lipca 2019 roku o szczególnych uprawnieniach osób poszkodowanych w przypadku wyczerpania sumy gwarancyjnej ustalonej na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem 1 stycznia 2006 roku powód może nadal kierować swoje roszczenia wobec pozwanego jako ubezpieczyciela czy raczej powinien wystąpić do Ubezpieczeniowego Fundusze Gwarancyjnego, a zatem czy przysługuje mu legitymacja czynna w niniejszej sprawie oraz czy spełnione zostały przesłanki z art. 357<sup>1</sup> k.c. oraz art. 189 k.p.c. .

Zajęcie stanowiska w powyższych kwestiach pozwoliło Sądowi na stwierdzenie, że powództwo jest uzasadnione.

W pierwszej kolejności należało ustalić, czy powód posiada w ogóle legitymację czynną do wystąpienia z niniejszym powództwem, czemu zaprzeczał pozwany podnosząc, że powód nie jest stroną umowy ubezpieczenia OC. Nie ulega jednak wątpliwości, że – mimo twierdzeń pozwanego – powód jest do tego uprawniony.

Podzielić trzeba stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w postanowieniu z dnia 30 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CZP 140/07, LEX nr 359439, odnośnie kwestii dopuszczalności występowania przez poszkodowanego, który nie jest wszak stroną umowy ubezpieczenia z roszczeniem o zastosowanie wobec zobowiązań wynikających z tejże umowy klauzuli rebus sic stantibus. Jak wskazał Sąd Najwyższy art. 357<sup>1</sup> k.c. dotyczy stron umowy ubezpieczenia. Z kolei, z regulacji ustawowej (art. 822 § 4 k.c. i art. 19 ustawy) wynika jednak uprawnienie poszkodowanego do wystąpienia wprost przeciwko ubezpieczycielowi z roszczeniem odszkodowawczym. Nie można przy tym zapominać, że actio directa jest istotnym mechanizmem normatywnym, który ma zapewnić poszkodowanemu realizację jego praw. Żądanie na podstawie art. 357<sup>1</sup> k.c. modyfikacji sumy gwarancyjnej z punktu widzenia poszkodowanego stanowi niejako subsydiarne uprawnienie służące temu celowi. Skoro zgodnie z art. 822 § 4 k.c. może on dochodzić roszczenia odszkodowawczego bezpośrednio od ubezpieczyciela, to tym bardziej powinien być uprawniony wnosić żądania mające służyć jego ochronie.

Pozwany podnosił następnie, że powodowi przysługuje roszczenie wobec UFG o wypłatę świadczeń w sytuacji wyczerpania sumy gwarancyjnej, co czyni powództwo bezprzedmiotowym. Ustawa z dnia 19 lipca 2019 roku o szczególnych uprawnieniach osób poszkodowanych w przypadku wyczerpania sumy gwarancyjnej ustalonej na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem 1 stycznia 2006 roku określa szczególne uprawnienia osób poszkodowanych z tytułu szkód powstałych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w przypadku wyczerpania sumy gwarancyjnej ustalonej w umowach ubezpieczenia, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 1996 r. poz. 62, z późn. zm.) oraz ustalonej w umowach ubezpieczenia, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 473 i 2488 oraz z 2019 r. poz. 125 i 730) zawartych przed dniem 1 stycznia 2006 r. Zdaniem pozwanego stosownie do treści art. 2 Ustawy, poszkodowanemu przysługuje roszczenie o wypłatę renty do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Należy jednak podkreślić, że roszczenie takie przysługiwałoby powodowi, jeżeli zakład ubezpieczeń nie byłby zobowiązany do jej wypłaty na podstawie orzeczenia sądu ustalającego inną wysokość sumy gwarancyjnej niż ustalona w umowie ubezpieczenia, o której mowa w art. 1 ust. 1.

Pomijając już fakt, że w niniejszej sprawie pozew został wniesiony przed wejściem w życie powyższej ustawy, a z treści tej ustawy wynika, iż dotyczy ona roszczeń wymagalnych po wejściu jej w życie, zatem nie obowiązuje ona do spraw wszczętych przed dniem jej wejścia, to dodatkowo podkreślić należy, iż ustawodawca wskazał na odpowiedzialność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, jeżeli zakład ubezpieczeń nie jest zobowiązany do wypłaty renty na podstawie orzeczenia sądu ustalającego inną wysokość sumy gwarancyjnej niż ustalona w umowie ubezpieczenia OC. Ma to miejsce w przypadku podwyższenia sumy gwarancyjnej na drodze sądowej na podstawie art. 357<sup>1</sup> k.c., który umożliwia modyfikację istniejącego stosunku zobowiązaniowego. Ponadto w sprawie niniejszej nie doszło jeszcze do wyczerpania sumy gwarancyjnej. Sama nazwa tego aktu prawnego wskazuje bowiem na fakt, iż roszczenia można skierować przeciwko UFG po wyczerpaniu sumy gwarancyjnej, a wskazaną w ustawie ścieżkę uznać należy za alternatywną w stosunku do uprzedniego wytoczenia powództwa opartego na art. 357<sup>1</sup> k.c.

Pozew o ukształtowanie stosunku prawnego opartego na nadzwyczajnej zmianie stosunków powinien zostać wniesiony przed wygaśnięciem zobowiązania (por. m.in. wyr. SN z 21.7.2006 r., III CSK 119/05, Legalis; wyr. SN z 9.4.2003 r., I CKN 255/01, Legalis; wyr. SA w Katowicach z .25.11.2010 r., V ACa 409/10, OSP 2012, Nr 5, poz. 46; wyr. SA w Białymstoku z 19.11.2015 r., I ACa 614/15, Legalis). Waloryzacja sumy gwarancyjnej w oparciu o art. 357<sup>(1)</sup> k.c. nie może nastąpić wobec wygaśnięcia zobowiązania na skutek wykonania w pełnej kwocie limitującej górny pułap odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu ubezpieczeń. W sprawie niniejszej sytuacja taka nie zachodzi, bowiem

na dzień orzekania suma gwarancyjna nie została wyczerpana, co było między stronami niesporne. Możliwe zatem było domaganie się zmiany stosunku prawnego wynikającego z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Powód posiada więc interes prawny w wytoczeniu tego powództwa, o czym stanowi art. 189 k.p.c. , skoro doszło już w 88 % do wyczerpania sumy gwarancyjnej .

Tym samym wbrew argumentacji pozwanego możliwe i zasadne jest zastosowanie art. 357<sup>1</sup> § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Judykatura bowiem obecnie zgodnie przyjmuje, że dopuszczalne jest przekształcenie treści stosunku ubezpieczenia przez odpowiednie podwyższenie sumy gwarancyjnej na podstawie art. 357<sup>1</sup> § 1 k.c., w wypadku wykazania, że po powstaniu stosunku prawnego doszło do nadzwyczajnej zmiany stosunków (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1991 r., III CZP 122/91, OSP 1992, nr 7-8, poz. 170, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 1994 r., III CZP 120/94, OSNC 1995 , nr 4, poz. 55, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1994 r., IIICZP 74/94, OSNC 1994, nr 12, poz. 237, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 r., III CZP 140/07, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 644/98, z dnia 29 grudnia 1994 r., II CKN 266/99, z dnia 21 września 2011 r., I CSK 727/10, z dnia 17 października 2012 r., II CSK 646/11, z dnia 30 maja 2017 r., IV CSK 445/16). Nie jest zatem wyłączone zastosowanie tzw. dużej klauzuli rebus sic stantibus odnośnie do umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, istotnej zwłaszcza wobec zmiany funkcji ubezpieczeń komunikacyjnych w stosunkach społeczno-gospodarczych i przekształcenie roli wskazanej sumy z limitowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela na zapewnienie realnej ochrony ubezpieczonego.

Stosownie zaś do art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej polega na zapewnieniu ochrony interesów majątkowych poszkodowanego i ubezpieczonego. Związanie stron umową ubezpieczenia dotyczy stanów zwyczajnych i przewidywalnych. Zdaniem Sądu, wprowadzenie do kodeksu cywilnego Ustawą z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. 1990.55.321) art. 357<sup>1</sup> jest wyrazem przewidywalności ustawodawcy wystąpienia zmian nadzwyczajnych wobec wdrażania w życie transformacji ustrojowej, która swój początek miała w latach 1989-1990.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 marca 2018 r., II CSK 303/17, wskazał, że art. 357<sup>1</sup> § 1 k.c. reguluje możliwość ingerencji sądu w treść łączącego strony stosunku umownego przez oznaczenie sposobu wykonania zobowiązania, wysokości świadczenia lub nawet rozwiązania umowy. Możliwość ta ma charakter wyjątku od zasady związania stron zawartą umową, podyktowanego zaistnieniem nadzwyczajnej zmiany stosunków, której strony nie przewidywały przy zawarciu umowy. Nadzwyczajną naturę mają także skutki wywołane przez zmianę stosunków, do których ustawodawca zaliczył spełnienie świadczenia połączone z nadmiernymi trudnościami albo grożącą jednej ze stron rażąca stratą. Ponadto ingerencja może być podjęta po rozważeniu interesów stron i jej zgodności z zasadami współzycia społecznego. Nadzwyczajna zmiana stosunków rozumiana jest jako zdarzenie rzadko zachodzące, niezwykle, wyjątkowe, normalnie niespotykane. Do przyczyn zaistnienia takiego stanu zaliczane są zdarzenia natury przyrodniczej (nieurodzaj), społecznej (epidemia, klęski żywiołowe, kryzys gospodarczy), powszechnie występujące. Do tych sytuacji zaliczane są także zaskakujące zmiany stawek podatkowych albo celnych, czy gwałtowne zmiany poziomu cen na rynku. Nieprzewidywalność związana jest z przyszlą sytuacją, a brak było podstaw do zdiagnozowania jej przez strony. Nadzwyczajna zmiana stosunków może wystąpić w warunkach stabilnego rozwoju gospodarczego, nadzwyczajną zmianę stosunków można też tworzyć ciąg zdarzeń w postaci przemian społecznych, gospodarczych i politycznych, które przez swoje oddziaływanie na treść łączącego strony stosunku prawnego zniweczyły pierwotne kalkulacje stron, a które nie były, nawet przy dołożeniu należytej staranności do przewidzenia w chwili zawarcia

umowy. Nie chodzi tu przy tym o efekty normalnego, sukcesywnego rozwoju gospodarczego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 października 2012 r., sygn. akt II CSK 646/11).

W piśmiennictwie wskazuje się, iż normatywne przywrócenie ogólnej klauzuli rebus sic stantibus nie oznacza w żadnym razie całkowitego przełamania zasady pacta sunt servanda. Wręcz przeciwnie, sposób zredagowania art. 357<sup>1</sup> § 1 k.c. wskazuje, że ma on wprawdzie stanowić swego rodzaju "kłapę bezpieczeństwa", ale jedynie w sytuacjach zgoła wyjątkowych. Przy wykładni zaś art. 357<sup>1</sup> § 1 k.c. należy uwzględnić, że chodzi o wyjątek od ogólnej zasady i wspomniana klauzula w żadnym razie nie ma charakteru nadrzędnego. Sprowadza ona jedynie zasadę pacta sunt servanda do rozsądnych granic. Aby wskazana regulacja mogła być zastosowana konieczne jest wystąpienie kumulatywnie przesłanek: 1) źródłem powstania zobowiązania jest umowa; 2) zmiana stosunków ma charakter nadzwyczajny; 3) zmiana ta niesie ze sobą nadmierną trudność w spełnieniu świadczenia lub grozi jednej ze stron rażąco strata, czego strony - zawierając umowę - nie przewidywały; 4) między dwiema ostatnimi przesłankami zachodzi związek przyczynowy.

W świetle powyższego Sąd uznał, że w niniejszej sprawie zmiana sumy gwarancyjnej jest dopuszczalna i jednocześnie spełnione zostały wszystkie przesłanki z art. 357<sup>1</sup> § 1 k.c. Wskazać należy, że pod pojęciem „nadzwyczajnej zmiany stosunków” należy rozumieć wszelkie zmiany wykraczające poza zakres zwykłego ryzyka kontraktowego, co pozwala dostosować zobowiązania do zmienionych okoliczności. W Polsce po roku 2003 kontynuowane były, zapoczątkowane w latach 1989-1990, zmiany w sferze ekonomicznej, społecznej i gospodarczej. Przeprowadzono szereg reform. W roku 2004 Polska przystąpiła do Unii Europejskiej, co wiązało się z przyjęciem uregulowań prawnych obowiązujących w Unii i dostosowaniem prawa polskiego do wymogów unijnych. Przejawem zmian prawnych było zwiększenie sumy gwarancyjnej w obowiązkowym OC, wprowadzono nowe uregulowania, to jest art. 442 i 446 k.c., udzielając tym samym szerszej ochrony poszkodowanym. Również w orzecznictwie pojawiła się tendencja polegająca na wzroście zasądzonych kwot z tytułu odszkodowania. Jest to wynikiem z jednej strony wzrostu poziomu życia i wzrostu zamożności, z drugiej strony, zmianą funkcji ubezpieczeń komunikacyjnych. W chwili obecnej, wynikająca z obowiązujących przepisów suma ubezpieczenia jest tak wysoka, że jej wyczerpanie jest praktycznie niemożliwe. Początkowo bowiem chodziło o ochronę ubezpieczonych, z czasem jednak akcent został położony przede wszystkim na poszkodowanych. Dobra osobiste, w tym zdrowie i życie, zaczęły być postrzegane jako dobra szczególnie chronione, a ich naruszenie wiązało się z zasądzeniem przez sądy coraz wyższych odszkodowań, których wysokość nie przystawała do dotychczasowej wysokości sumy gwarancyjnej. Jednocześnie systematycznie wzrastało średnie wynagrodzenie za pracę, wzrastały również koszty życia i leczenia, co zmniejszało w istocie realną wartość świadczeń zasądzanych w latach wcześniejszych. Powyższe okoliczności doprowadziły do tego, że ustalona pierwotnie suma gwarancyjna w wysokości 600.000 euro uległaby szybkiemu wyczerpaniu.

Powód doznał bardzo rozległych obrażeń, które uniemożliwiają mu samodzielne utrzymanie. Wyczerpanie sumy gwarancyjnej i zaprzestanie spełniania świadczeń przez ubezpieczyciela spowoduje, iż będzie on narażony na niemożliwość zaspokojenia własnych potrzeb i w związku tym grozi mu rażąco strata. Celem ustalenia sumy gwarancyjnej jest pełnienie przez nią funkcji ochronnych. Wobec wyczerpania się tej sumy, powód zostanie pozbawiony tej ochrony, choć jego szkoda nie zostanie w całości naprawiona. Jednocześnie wzrost poziomu życia społeczeństwa powoduje też, że wzrastają koszty utrzymania i leczenia, co prowadzi do zasądzania wyższych kwot świadczeń, a tym samym szybszego wyczerpania sumy ubezpieczenia. Skonsumowanie sumy gwarancyjnej następuje w związku ze zmianą stosunków społeczno – gospodarczych, a zatem istnieje związek między tymi zmianami a pokrzywdzeniem powoda.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że powództwo z całą pewnością jest uzasadnione co do zasady. Pozwany ostatecznie wnosił o podwyższenie w takim przypadku sumy gwarancyjnej do kwoty 1.000.000 euro twierdząc, że nie można skutków nadzwyczajnej zmiany stosunków przerzucać wyłącznie na jedną ze stron.

Wyznaczenie granic ryzyka obciążającego każdą ze stron umowy, tj. rozstrzygnięcie o tym, jaki wzrost kosztów spełnienia świadczenia lub jaki stopień naruszenia równowagi wzajemnych świadczeń przekracza "normalne",

"zwykle" ryzyko obciążające dłużnika lub wierzyciela, zależy od oceny treści konkretnego stosunku umownego. (por. F. M. (red.), H. M. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534). Należy wziąć pod uwagę, że powód znajduje się w trudnej, spowodowanej wypadkiem sytuacji życiowej i zdrowotnej powoda, zaś pozwany jest profesjonalistą na rynku gospodarczym i specjalistą na rynku ubezpieczeń. To ubezpieczyciel kalkulując składkę winien był wziąć pod uwagę możliwość odpowiedzialności ponad umówioną sumę gwarancyjną. Nie można odmówić powodowi świadczeń tylko dlatego, że ubezpieczyciel kalkulując składkę oraz zawierając ugodę założył, że nie będzie miał do niego zastosowania powszechnie obowiązujący przepis art. 357<sup>1</sup> k.c. (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 18 lipca 2018 roku, sygn. akt I ACa 273/18). Uznać zatem należało za prawidłowe proporcje, w jakich – zdaniem powoda – skutki zmiany stosunków obciążają strony procesu i ustalić je na 70% w odniesieniu do pozwanego i 30% w odniesieniu do powoda.

Zdaniem Sądu jednak roszczenie powoda jest nieco wygórowane. Powód wskazywał, że kwotę, do jakiej żąda podwyższenia sumy gwarancyjnej, należy liczyć od kwoty 6.070.000 euro. Tymczasem zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 2214) suma gwarancyjna nie może być niższa niż równowartość w złotych w przypadku szkód na osobie – 5.210.000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych, ustalana przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski obowiązującego w dniu wyrządzenia szkody. Taką też, tożsamą z minimalną sumą gwarancyjną, wysokość sumy gwarancyjnej należało przyjąć w niniejszym procesie, nadto z uwzględnieniem proporcji odpowiedzialności stron za skutki zmiany stosunków. Oznacza to, że sumę gwarancyjną podwyższyć należało do kwoty stanowiącej 70% kwoty 5.210.000 euro, tj. kwoty 3.647.000 euro według średniego kursu NBP na dzień wyrokowania według tabeli Nr. 116/A/NBP/2020, który wynosił 4,4503 zł tj. 16.230.240,10 zł. Kwota ta pozwoli na utrzymanie i zabezpieczenie potrzeb powoda na poziomie adekwatnym do dotychczasowej stopy życia, pozwalając mu na kontynuowanie niezbędnej rehabilitacji i spełniając swoją funkcje ochronną.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. uznając, że koszty te w całości obciążają pozwanego. Podkreślenia wymaga, że Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W sprawie niniejszej sytuacja taka z całą pewnością zachodzi. Powód był prawidłowo przekonany o słuszności swojego powództwa co do zasady, a wysokość ostatecznie uwzględnionego roszczenia zależała od Sądu. Z tego względu należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.817 zł, na którą składała się kwota 5.400 zł tytułem opłaty od pozwu, kwota 5.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, zgodnie z aktualnym na dzień wniesienia pozwu rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz kwota 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Sąd nie znalazł podstaw do podwyższenia wynagrodzenia pełnomocnika do kwoty 21.600 zł. Nie zostały bowiem spełnione przesłanki z § 15 ww. wskazanego rozporządzenia. Podwyższenia nie uzasadnia ani charakter sprawy, ani stopień zaangażowania pełnomocnika w jej rozstrzygnięcie, czy też jego nakład pracy. Sprawa nie trwała długo, nie była skomplikowana, nie wymagała również od pełnomocnika szczególnego nakładu pracy, w tym sporządzania licznych obszernych pism procesowych i w zasadzie ograniczyła się do sporządzenia pozwu i repliki na odpowiedź na pozew oraz stawiennictwa na jednej rozprawie. Z tego względu Sąd zasądził stawkę minimalną przewidzianą w przepisach.

Mając powyższe na względzie, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji.

SSO Małgorzata Sachajczuk-Puławska

## ZARZĄDZENIE

(...)

SSO Małgorzata Sachajczuk-Puławska